

Odpowiedź Związku Zawodowego SYMETRIA na wystąpienia w dn. 27.10.2021 r. na sesji Prezydenta Olsztyna i Sekretarza Miasta

Związek Zawodowy po wysłuchaniu wystąpień Sekretarza Miasta oraz Prezydenta Olsztyna na ostatniej sesji Rady Miasta, w których jednoznacznie zdefiniowali stanowisko co do treści listu otwartego Komisji Zakładowej, skierowanego do Rady Miasta wyraża swoją dezaprobatę. Po pierwsze nie do przyjęcia jest dyskredytowanie organizacji związkowej poprzez posługiwanie się zwrotami jak: kłamstwa, brak zwykłej przyzwoitości i rzetelności, żonglerka słowna, nadinterpretacja, naginanie faktów itp. Przypominamy, że wcześniej Prezydent Olsztyna, w piśmie z dnia 21 września br., pomówił organizację związkową o brak logiki czy irracjonalizm. Tak więc wystąpienia są w tym samym duchu. Świadczy to i o braku szacunku, nie tylko do ówczesnej Komisji Zakładowej, ale również do członków związku czy pracowników, którzy poparli wystąpienie związku. Nawiasem mówiąc, do chwili obecnej, swoje podpisy pod listem złożyło 370 osób. Ponieważ słowa tak krzywdzące zostały wyartykułowane publicznie i powołane przez media, Zarząd Związku musi zareagować.

W swoim wywodzie Pan Stanisław Gorczyca, wprost cytował pismo Prezydenta Olsztyna, o którym mowa wyżej, przy czym pominął wiele istotnych argumentów z listu organizacji, m.in. słowem nie odniósł się do przedstawionych list płac pracowników urzędu z 21 wydziałów oraz ich analiz przeprowadzonych przez związkowców. Pominął milczeniem, że są wydziały, w których prawie 90 % załogi (bez kadry kierowniczej) wg stanu na 30 czerwca br. otrzymuje minimalne wynagrodzenie, które będzie trzeba podnieść w przyszłym roku. Nie zwrócił również uwagi na to, że wysokość wynagrodzenia głównego specjalisty, czy inspektora może być niższa niż płaca podinspektora nawet w tym samym wydziale, a płaca inspektora z wieloletnim stażem pracy jest niższa od nowoprzyjętego pracownika. Jednak nie jest to powodem troski Sekretarza Miasta, który z racji zajmowanego stanowiska odpowiada za ten stan rzeczy.

W odniesieniu do I części wystąpienia, w której Pan Sekretarz stwierdza, że wszystkie podwyżki płac, które miały nieoficjalny charakter wynikają z wniosków przełożonych, należy podkreślić, że ponownie wraca do wyводу Prezydenta Olsztyna w jego piśmie do organizacji związkowej z dn. 21 września br. i Związek już w tej kwestii się wypowiedział. Zwrócił uwagę, że podwyżki wynagrodzeń nie mogą dotyczyć pracowników wybranych wydziałów i posługiwanie się argumentem, że te wnioski były dobrze uzasadnione, jest chybione. Czy to znaczy, że pozostali przełożeni nie występowali o podwyżki dla pracowników w swoich wydziałach, czy też nie potrafili pisać uzasadnień, które zadowolą Kierownictwo Urzędu, a może podwyżki zależne są od tego, który z występujących ma większą siłę przebicia? W takim razie, pracownikom nie pozostaje nic innego, tylko zapytać naszych przełożonych, dlaczego nie występowali o podwyżki dla pracowników w swoich wydziałach? I dlaczego trwało to całą dekadę. Tak czy inaczej obowiązkiem pracodawcy jest dbać o całą załogę, nie tylko o wybrane wydziały, a tak się dzieje, a podwyżki bez awansu powinny być nie "oficjalne", a "systemowe".

W dalszej części swojej wypowiedzi Sekretarz Miasta poruszył kwestię wniosków Związku Zawodowego o udzielenie dostępu do informacji publicznej z zakresu wynagrodzeń. Stwierdził, że nieprawdą jest jakoby organizacja musiała stoczyć batalię o jej uzyskanie. Związek zwraca uwagę, że każdy jego wniosek o udostępnienie żądanych informacji spotykał się z decyzją odmowną, również odwołania związku od tych decyzji kończyły się fiaskiem i kolejne sprawy kierowano do instancji odwoławczych. Trwało to ponad rok. Prezydent Olsztyna zarzucał organizacji, m.in. że działa z pobudek prywatnych, następnie, że nadużywa prawa, wreszcie, że informacje o które występuje trafiłyby do zbyt szerokiej grupy społecznej. Przy odmowie posługuje się cały czas tezą, że żądane informacje są informacją przetworzoną.

Ostatecznie WSA w Olsztynie w swoim wyroku z dn. 25 lutego 2021 r. II SA/Ol/38/21 stwierdził, że informacje dotyczące wynagrodzenia mają charakter informacji prostych oraz odrzucił pogląd, że informacje te mogą naruszyć interes prywatny. Przy czym Związek zauważa, że ta ochrona dóbr osobistych, którą posługuje się Sekretarz Miasta nie przeszkodziła Organowi - Prezydentowi Olsztyna udzielić w tym przedmiocie informacji, innym podmiotom - osobom fizycznym, które zostały opublikowane na stronie BIP Urzędu Miasta, na co wskazywała organizacja w swoich odwołaniach od Jego decyzji.

Odniesiemy się również do stwierdzenia Pan Sekretarza, że troska o ochronę danych osobowych spowodowała, że żądanej informacji nie udzielono do razu i na zawołanie. Związek doskonale zna przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej i sugerowanie, że organizacja żąda tych informacji "natychmiast" jest nietrafione.

Wciąż niezrozumiałe są dla pracowników reguły awansowania, pomimo, że Pan Sekretarz Miasta, twierdzi, że nie odbiegają od zasad w innych jednostkach samorządowych. Związek szeroko o tym pisał w swoim liście i nie będzie powielał przytoczonych argumentów, które tak naprawdę nie zostały podważone. Pan Sekretarz wspomina również, że dodatek funkcyjny został przyznany inspektorowi koordynującemu gońców na podstawie regulaminu wynagrodzeń. Związek nie zgadza się z uzasadnieniem Pana Stanisława Gorczyca. Stanowisko inspektora w komórce organizacyjnej nie jest stanowiskiem samodzielnym, o którym mowa w par. 12 regulaminu, ponadto z zał. nr 4 do regulaminu wynagrodzeń wynika, że dodatki funkcyjne przypisane są do konkretnych stanowisk pracy, tj. dyrektora, kierownika, radcy prawnego, głównego specjalisty, pełnomocnika.

W dalszej wypowiedzi Sekretarz Miasta ponownie cytuje pismo Pana Prezydenta, który wskazywał, że w praktyce urzędnicy pracują z różnym zaangażowaniem, np. obsługują mniej klientów. Odniosł się do arkusza oceny okresowej pracownika, o którym pisał Związek wskazując Panu Prezydentowi, że ocena ta jest pomocna przy weryfikowaniu pracownika zatrudnionego i ustalaniu jego ścieżki zawodowej, w tym awansu. Pan Stanisław Gorczyca przyznaje, że faktycznie jest takie narzędzie i jednocześnie filuternie puszcza oko do publiki, że daleko mu do doskonałości. W tym momencie - ku zdziwieniu słuchających pracowników, w tym związkowców - stwierdza, że było wiele zdarzeń, o których mu wiadomo, że przełożeni pod przymusem bezpośrednim oceniali pracownika wyżej niż na to zasługuje. Organizacja, w związku z tym ma kilka pytań: o ilu takich sytuacjach wie i w jakich wydziałach, co zrobił jako przełożony i dlaczego na takie praktyki jest w urzędzie przyzwolenie. I czy w takim razie nie mamy do czynienia z mobbingiem? A może przełożony, nie potrafi znaleźć argumentów, którymi przekonałby pracownika, że ocena jest prawidłowo wystawiona? Ponadto jeżeli ocena jest niewiarygodna, to jakim kluczem posługuje się Kierownictwo przy awansach i podwyżkach.

Przypominamy również, że Sekretarz Miasta z racji pełnionej funkcji (patrz Regulamin Organizacyjny, Regulamin Pracy,) odpowiada za realizację zadań związanych ze stosunkiem

pracy, tym większe budzi zdziwienie, stwierdzenie Pana Stanisława Gorczycy, że "ten sposób oceniania pracowników stosowany jest w administracji rządowej, ale nie w samorządowej". Dodał, że nie ma chyba miasta wojewódzkiego, które ten system wdrożyło.

Wypadałoby powiedzieć: Panie Sekretarzu, piastuje Pan obecne stanowisko od 2016 r., należy Pan do urzędników wyższego szczebla, mało tego jest Pan Pełnomocnikiem Prezydenta ds Zarządzania Jakością, zarządza zasobem ludzkim, ocenia pracę urzędników, a jednocześnie nie zna Pan podstawowych przepisów wynikających z ustawy o pracownikach samorządowych, tekst jednolity opublikowany w DZ.U z 2019 r. poz. 1282 ze zm. Odsyłamy Pana do art. 27 powołanej ustawy traktującego o systemie oceny pracownika samorządowego. I należy przy tym pamiętać, że ocena pracownika samorządowego, w oparciu o ten przepis, jest bezwzględnie obowiązująca. Ponadto Prezydent Olsztyna Zarządzeniem nr 133 z dnia 12 maja 2012 r. wprowadził regulamin oceny okresowej pracowników.

Podsumowując, Związek pyta, czy przed Sądem Pracy „Kierownictwo Urzędu, na wokandzie, również puści oczko, że ocena pracownika, znajdująca się w aktach osobowych nie jest istotna i wiarygodna?

Kto w takim razie tworzy fikcję w Urzędzie?

W kontekście powyższego Związek chciałby napomknąć o Raporcie z badania metodą "Tajemniczy Klient" w Urzędzie Miasta Olsztyna, z którym Sekretarz Miasta zapoznał się 21.10.2019 r. Testowanym komórkom organizacyjnym przyznano bardzo dobre noty oraz doceniono wysoki poziom w obsłudze mieszkańca. A jednocześnie pracownicy obsługujący klientów należą do grupy najniżej uposażonych, o czym pisaliśmy w piśmie kierowanym do Radnych.

Odniesiemy się również do manipulacji, o którą zostaliśmy pomówieni w przedmiocie wynagrodzeń Prezydenta Olsztyna, a następnie braku przyzwoitości.

Związek sięgnął do serwisu samorządowego PAP, z którego korzysta również władarz tego miasta i przytoczył za autorami informacje z artykułu sporządzonego na podstawie ankiety w 11 miastach wojewódzkich. Polemizując z organizacją Sekretarz Miasta wskazał, że zarobki Prezydentów Miast w Rzeszowie, Elblągu i Toruniu są wyższe lub takie same jak Prezydenta Olsztyna. Związek odsyła więc Pana Sekretarza do oświadczeń majątkowych wyżej wymienionych, w latach 2017 -2020, z których wynika, że na przestrzeni badanych lat, największe uposażenie z tytułu stosunku pracy na stanowisku Prezydenta trafiło do Pana Piotra Grzymowicza. Pamiętajmy też, że od 2 lat władarz Olsztyna, osiąga dodatkowe wynagrodzenie z tytułu członkostwa początkowo w zarządzie, a obecnie w radzie nadzorczej WM Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie. Natomiast mówca nie wspomniał, że autorzy artykułu porównali zarobki pracowników urzędów i średnia zarobków pracowników Olsztyna była najniższa.

Idąc dalej. Pan Sekretarz nie tłumaczy dlaczego w momencie, kiedy informuje się organizację związkową o braku środków na podwyżki, w wybranych wydziałach "po cichu" podnosi się płace. Ponadto stwierdza, że podwyżki nie są czymś złym, a 100 czy 200 zł dla osoby z kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym to nieduża kwota. W takim razie jak wyjaśnić, że pracownik z niemniejszym doświadczeniem dostaje podwyżkę w wys.10 zł do wymaganego minimum, tj. do 2 800 zł, a pozostali pracownicy są pominięci. Co więcej, co poniektórym zatrudnionym proponuje się awans bez podwyżki płacy, przy tym tłumaczy się, że Miasto nie ma środków. Dalej Sekretarz mówi, że co miesiąc kontroluje się fundusz płac i ze skromnych środków próbuje zatrzymać fachowców w Urzędzie. Proszę przyjrzeć się rotacji w wydziałach. Jak to się również ma do powołania Zastępcy Skarbnika Miasta, czy też stworzenia nowego stanowiska Pełnomocnika ds Promocji, Kultury i Sportu

i zatrudnienia osoby, która dopiero co odeszła na emeryturę i dostała sześciomiesięczną odprawę. Jeżeli było to tak niezbędne dla funkcjonowania urzędu i wypełniania jego zadań, czy w ramach oszczędności nie wystarczyło przeniesienie tego pracownika na tworzone stanowisko i zaproponowanie nowych zadań? Przy tym należy dodać, że wielu pracowników w wieku emerytalnym, nie odchodzi na emeryturę bo wysokość ich uposażenia, wskutek wieloletnich zaniedbań, jest bardzo niska.

Zarzuca się organizacji związkowej, że troszczy się tylko o pracowników Ratusza i pomija pozostałych zatrudnionych w jednostkach samorządowych. I znowu pracownicy Urzędu Miasta Olsztyna odsyłają Pana Sekretarza do przepisów prawa, tym razem do ustawy o związkach zawodowych, a w szczególności rozdziału IV tejże ustawy. Zgodnie z jego brzmieniem jako zakładowa organizacja związkowa, nie mamy umocowania do występowania w imieniu innych podmiotów.

Ponadto, jak informował Prezydent Olsztyna, prowadzone są rozmowy w kwestii podwyżek, z organizacjami związkowymi działającymi w innych jednostkach organizacyjnych Gminy Olsztyn. Organizacje te występują o podwyżki dla pracowników w swoich jednostkach, nie walczą o pracowników Ratusza i nikt z tego powodu nie czyni im zarzutów. Co więcej z dostępnych nam informacji wynika, że w co niektórych jednostkach były podwyżki w poprzednich latach i obecnie.

Pracownicy Urzędu Miasta po raz pierwszy, odkąd funkcjonuje samorząd gminny, wystąpili do Rady Miasta, o zwrócenie uwagi na ich sytuację finansową i pomawia się ich o egoizm. A przecież wystąpienie nasze jest wynikiem braku reakcji Kierownictwa Urzędu, a wręcz odrzucenia naszych postulatów jak również brakiem dialogu społecznego. Tak więc słowa Pana Stanisława Gorczycy, że w gminie pracuje 2250 osób, a my nie dostrzegamy tej subtelnej różnicy, są niegodziwe. Ponadto to nie my odpowiadamy za taki stan rzeczy.

W kontekście powyższego zupełnym brakiem refleksji wykazał się Pan Stanisław Gorczyca, kiedy tłumaczył zebranim przyczynę podniesienia wysokości dodatków specjalnych wypłacanych Kierownictwu Urzędu. Przypominamy, że rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych, w 2018 r. została obniżona płaca zasadnicza Prezydentów Miast i ich Zastępców. Rozwiązaniem na niższe pobory stało się zwiększenie dodatku, o którym mowa wyżej. Natomiast Związek pisał o czymś innym, a mianowicie pytał się o zasadność wypłacania dodatku specjalnego w sposób ciągły, co kłóci się z przepisem art. 36 ust. 5 ustawy o pracownikach samorządowych. O tym, już Pan Sekretarz nie wspomniał.

Pan Sekretarz w swojej wypowiedzi poruszył kwestię wartościowania stanowisk pracy, o którym wcześniej pisał Związek. Jego wyjaśnienie, że jest to rewolucja, w odniesieniu do XXI wieku i obowiązujących standardów europejskich w prawie pracy, to prawdziwy zgrzyt. Jak mamy więc rozumieć "duży ciężar gatunkowy realizowanych zadań" co stanowiło uzasadnienie podwyżek dla części pracowników. Co dało podstawę do takiego stwierdzenia. Związek już pytał się o to, które zadania mają wagę, a które nie. Pan Sekretarz nie raczył odpowiedzieć.

Co więcej sam przyznaje, że wskutek przeprowadzenia procesu wartościowania pracy należałoby niektórym pracownikom obniżyć wynagrodzenia, a innym podwyższyć, tym samym podważa system wynagrodzenia przyjęty w urzędzie. Przyznaje wręcz, że zdaje sobie z tego sprawę, ale martwi się, że obniżenie wynagrodzenia spowodowałoby niezadowolenie pracownika.. I znowu kłaniają się przepisy Kodeksu Pracy, które mówią: czy i kiedy można obniżyć pracownikowi wynagrodzenie. Prosimy nie straszyć pracowników, a zapoznać się z obowiązującymi przepisami prawa pracy.



W krótkich słowach chcemy również odnieść się do wypowiedzi Prezydenta Olsztyna. Po pierwsze wystąpienie to nie było wystąpieniem pracodawcy, a polityka opozycjonisty.

Przypominamy, że obecna sytuacja finansowa pracowników Urzędu Miasta Olsztyna, nie jest wynikiem ostatnich dwóch lat, a pochodną całej dekady. Jak się okazuje, nasze wynagrodzenie w porównaniu do sąsiednich gmin jak i miast wojewódzkich, o których wspominaliśmy w liście otwartym jest najniższe. Samorządy te znajdowały się i znajdują w tych samych realiach gospodarczych. Może pracownicy naszego urzędu pracują mniej wydajnie? Przeczy to jednak wypowiedziom pracodawcy na portalach społecznościowych i w systemie MDOK w urzędzie.

Wracając do podwyżki 170 zł, była to jedyna podwyżka systemowa, za czasów urzędowania Pana Piotra Grzymowicza na stanowisku Prezydenta Miasta, co stanowiło, jak wcześniej pisał Związek 3-5 % płacy zasadniczej brutto. Znamienne jest to, że ta jedyna podwyżka została wypłacona w 2018 r. przed wyborami na Prezydenta Miasta.

Pan Prezydent w swoim wystąpieniu martwi się wzrostem kosztów funkcjonowaniu urzędu wskazując na 100% wzrost kosztów usług komunalnych, usług remontowo-budowlanych, 30% wzrost kosztów energii, oraz niewystarczających środków na płace nauczycieli, itp.

Gdzie tu jest refleksja nad budżetem rodzinnym pracowników urzędu, którym odmawia się nie tylko prawa do godziwej płacy, ale również sprawiedliwego i uczciwego podziału środków funduszu płac.

Na spotkaniu w dn. 13 października 2021 r. w obecności przedstawicieli związku oraz zaproszonych gości, w tym Przewodniczącego Rady OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Sekretarz Miasta oraz Pani Hanna Mikulska-Bojarska dyrektorka Wydziału Organizacji i Kadr wspomnieli, że można spodziewać się podwyżek wynagrodzeń pracowników Ratusza na poziomie 4 %. Jak ta wielkość ma się do rzędu wyżej wymienionych wartości?

Konkludując, jesteśmy w przededniu ustalenia budżetu miasta. Na forum publicznym podaje się informację o przeznaczeniu 15 mln zł na podwyżki dla wszystkich pracowników gminy. Nadal natomiast jest wielką niewiadomą, jakiego rzędu podwyżki mogą spodziewać się pracownicy Urzędu Miasta Olsztyna, czy w ramach tych środków nastąpi regulacja płac, w jaki sposób określono powyższą kwotę.

Znamiennym przy tym wszystkim jest to, że do chwili obecnej nie prowadzi się dialogu społecznego z organizacją związkową, a wystąpienie Sekretarza Miasta i Prezydenta Olsztyna, nie było próbą merytorycznej debaty. Natomiast z wypowiedzi Pana Stanisława Gorczycy i użytych - jak pisaliśmy na wstępie - zwrotów miało na celu podważenie autorytetu organizacji związkowej.

Zarząd Związku

*Emil Rybka*  
*Przewodniczący*  
*Grzegorz Szczerba*  
*Anna Bobko*  
*Korolowa Zula*

